

Sygn. akt I ACa 927/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie : SA Anna Cesarz

SO del. Marta Witoszyńska (spr .)

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G. (1)**

przeciwko **M. G. (2)**

ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 18 lutego 2016 r. sygn. akt I C 386/15

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 927/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia z dnia 18 lutego 2016r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa M. G. (1) przeciwko M. G. (2) o ochronę dóbr osobistych – oddalił powództwo.

Powódka M. G. (1) w pozwie wniesionym w dniu 23 marca 2015 roku przeciwko M. G. (2) domagała się nakazania pozwanemu złożenia przeprosin przed Sądem oraz w formie listu skierowanego indywidualnie do wszystkich członków Wspólnoty Mieszkaniowej (...) Piastowska 13 w P., a ponadto zasądzenia od pozwanego kwoty 2 000 zł na wskazany cel społeczny. Uzasadniając zgłoszone żądanie powódka podniosła, że pozwany w okresie letnim 2014 r. naruszył jej dobra osobiste, pomawiając ją o przyjęcie korzyści majątkowej i działanie na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej (...) Piastowska 13 w P. i podtrzymał te zarzuty na zebraniu ogólnym Wspólnoty w dniu 13 lutego 2015 roku. Pozwany stwierdził, że jako przewodnicząca Wspólnoty Mieszkaniowej przyjęła korzyść majątkową od urzędu miasta w P. w zamian za zgodę na oddanie na rzecz Miasta P. terenu chodnika biegnącego wzdłuż ul. (...), pozbawiając tym samym Wspólnotę wpływów finansowych w związku z możliwością poboru opłat targowiskowych. Powódka podkreśliła, że w konsekwencji zachowania pozwanego doznała naruszenia godności, poniżenia i zniesławienia. W piśmie wniesionym w dniu 3 kwietnia 2015 r. powódka sprecyzowała treść przeprosin oraz wskazała cel społeczny, na który ma zostać zasądzona kwota 2 000 zł. Pozwany M. G. (2) w odpowiedzi na pozew nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie, zaprzeczając okolicznościom przytoczonym w pozwie.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Strony są członkami Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w P. przy ul. (...). Powódka pełni funkcję przewodniczącej zarządu Wspólnoty. Do nieruchomości wspólnej przylega chodnik biegnący wzdłuż ulicy (...), a po drugiej stronie ulicy znajduje się targowisko miejskie. Przed powstaniem Wspólnoty Mieszkaniowej chodnik był sprzątany przez dozorcę bloku, w którym mieszkają strony. Obecnie chodnik jest sprzątany przez osoby zajmujące się utrzymaniem czystości na terenie targowiska. W dni targowe na terenie chodnika odbywa się handel uliczny. Powódka sprawdzała, czy chodnik wzdłuż ulicy (...) wchodzi w skład nieruchomości wspólnej. W urzędzie miasta udzielono jej informacji, że chodnik nie należy do Wspólnoty Mieszkaniowej. Pozwany uzyskał w Urzędzie Miasta P. informację, że powierzchnia działki, która obecnie jest nieruchomością wspólną Wspólnoty Mieszkaniowej, uległa zmniejszeniu o około 300 metrów.

W okresie letnim 2014 r. pozwany pytał powódkę oraz S. K., która jest członkiem zarządu Wspólnoty, co się stało z chodnikiem. Twierdził, że widział dokumenty potwierdzające, że chodnik kiedyś należał do Wspólnoty. Pytał czy powódka nie sprzedała tego chodnika Urzędowi Miasta, bo ma tam „znajomości”. Powódka powiedziała pozwanemu, że nie brała udziału w sprzedaży chodnika i spotkają się w sądzie. Po zdarzeniu powódka mówiła, że pozwany oskarżył ją o sprzedaż chodnika za łapówkę.

Na zebraniu właścicieli lokali w dniu 13 lutego 2015 r. powódka oświadczyła, że pozwany oskarża ją o przyjęcie łapówki za sprzedaż chodnika, który syndyk oddał miastu i zażądała, aby pozwany przedstawił dokumenty potwierdzające te oskarżenia. Pozwany powiedział, że widział stosowne dokumenty. Powódka stwierdziła, że spotkają się z pozwanym w sądzie.

Sąd częściowo odmówił wiary zeznaniom powódki, to jest w części w jakiej twierdziła, że pozwany zarzucił jej przekazanie własności terenu zajętego pod chodnik na rzecz Miasta P. w zmian za łapówkę. To stwierdzenie powódki nie znalazło bowiem potwierdzenia w obiektywnym i wiarygodnym materiale dowodowym. Przede wszystkim nie potwierdziła tej okoliczności świadek S. K., w której obecności, według zeznań powódki, miał paść taki zarzut. Bezsprzecznie taki zarzut nie padł również na zebraniu właścicieli lokali w dniu 13 lutego 2015 r. Jak bowiem wskazują zeznania świadków oraz treść protokołu zebrania, stwierdzenie o przyjęciu łapówki zostało użyte przez samą powódkę.

Z wiarygodnego i spójnego materiału dowodowego wynika, że pozwany zadał pytanie, a co najwyżej przypuszczenie, że powódka mogła sprzedać chodnik. W tym zakresie poza zeznaniami świadka S. K. należy wskazać na zeznania świadka B. J.. B. J. w fazie spontanicznej wypowiedzi stwierdziła, że na zebraniu właścicieli lokali powódka powoływała się na oskarżenia o sprzedaż chodnika. Również z informacyjnych wyjaśnień powódki oraz zeznań świadka R. M. wynika, że pozwany podczas rozmowy z powódką na temat chodnika mówił o jego sprzedaży, a nie oddaniu miastu. W ocenie Sądu powódka dokonała własnej, subiektywnej interpretacji słów pozwanego o sprzedaży chodnika. Wniosek ten pośrednio potwierdzają zeznania świadka S. K., która stwierdziła, że słowa o sprzedaży chodnika sugerują przyjęcie korzyści majątkowej. Sąd Okręgowy częściowo odmówił również wiary zeznaniom pozwanego oraz świadka J. C., w zakresie w jakim pozostawały w sprzeczności z wiarygodnym i obiektywnym materiałem dowodowym. Chodzi o zeznania pozwanego dotyczące przebiegu jego rozmów z powódką i S. K., a w szczególności stwierdzenie, że pytał wówczas wyłącznie o to, co się stało z chodnikiem. Jak również o stwierdzenia pozwanego oraz świadka J. C., że na zebraniu właścicieli lokali w dniu 13 lutego 2015 r. pozwany nic nie mówił o dokumentach.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Powódka domagała się od pozwanego dopełnienia czynności niezbędnych do usunięcia skutków naruszenia jej dobrego imienia oraz zasądzenia kwoty 2.000,00 zł na wskazany cel społeczny.

Jak stanowi przepis art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość

naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Cześć człowieka jako dobro osobiste podlegające ochronie obejmuje dwa aspekty: godność osobistą (cześć wewnętrzna), która jest wewnętrznym przekonaniem człowieka o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz dobre imię (cześć zewnętrzna) rozumianą jako wyraz pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej osoby. Naruszenie godności (zniewaga) polega z reguły na ublżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. W orzecznictwie przyjmuje się, iż przy ocenie naruszenia czci nie można ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi (wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976, II CR 692/75, OSNC 1976 r., nr 11, poz. 251) oraz uwzględniać kontekst sytuacyjny, w który został użyty (wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121). Ocena czy doszło do naruszenia czci, musi się opierać na kryteriach obiektywnych. Decyduje reakcja opinii społecznej, tych grup, do których należy osoba żądająca ochrony, a nie ocena dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6 -7, poz. 93).

Powódka twierdziła, że pozwany pomówił ją o przyjęcie korzyści majątkowej od Miasta P. w zamian za zgodę na oddanie Miastu terenu chodnika biegnącego wzdłuż ul. (...) i działanie w ten sposób na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej (...), położonej w P. przy ul. (...), poprzez pozbawienie jej wpływów finansowych w związku z możliwością poboru opłat targowych. Ponieważ pozwany zaprzeczył naruszeniu dóbr osobistych powódki, na powódce spoczywał ciężar udowodnienia tej okoliczności, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu. Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że pozwany zadał pytanie, czy powódka dokonała sprzedaży przedmiotowego chodnika na rzecz Miasta P.. Powódka pełni funkcję przewodniczącej zarządu Wspólnoty, a pozwany jest członkiem Wspólnoty. Bezspornie przed wyodrębnieniem własności lokali sporny chodnik był sprzątnięty przez dozorcę bloku, w którym mieszkają strony, co wywoływało u mieszkańców przekonanie, że powinien być składnikiem nieruchomości wspólnej. Takie przekonanie miała jak się wydaje również powódka, albowiem sprawdzała czy chodnik należy do Wspólnoty Mieszkaniowej. Obecnie Wspólnota Mieszkaniowa nie wykonuje czynności porządkowych na chodniku i nie wchodzi on w skład nieruchomości wspólnej. W takich okolicznościach pozwany będąc członkiem Wspólnoty miał prawo zapytać powódkę jako przewodniczącą zarządu Wspólnoty, dlaczego chodnik nie wchodzi w skład nieruchomości wspólnej i czy dokonała jego sprzedaży, jako przedstawiciel Wspólnoty, na rzecz Miasta P., czyli podmiotu, który obecnie nim administruje. Powódka pełniąc funkcję przewodniczącej zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, musi liczyć się z tym, że właściciele lokali będą domagać się od niej udzielania informacji w sprawach związanych z zarządzaniem Wspólnotą oraz poddawać krytyce jej działania.

W przedstawionym kontekście sytuacyjnym pytanie, czy nawet stwierdzenie, że powódka dokonała sprzedaży chodnika dzięki znajomościom w Urzędzie Miasta, obiektywnie rzecz ujmując nie ma charakteru zniesławiającego. Wbrew zapatrywaniom powódki nie sugeruje, że przyjęła osobistą korzyść majątkową. Domniemana sprzedaż miałaby dotyczyć składnika mienia Wspólnoty Mieszkaniowej, w związku z czym ekwiwalent w postaci ceny musiałby przypaść Wspólnocie reprezentowanej przez powódkę, a nie powódce osobiście. Pozwany nie stwierdził przecież ani też nie sugerował, że powódka przywłaszczyła środki pochodzące z ewentualnej sprzedaży chodnika. Oceniając wypowiedź pozwanego z punktu widzenia obiektywnego obserwatora nie można również uznać, że stanowi pomówienie o działanie na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej. Sprzedaż zawsze bowiem polega na uzyskaniu ekwiwalentu w postaci kwoty pieniężnej stanowiącej cenę. Dokonanie odpłatnej czynności rozporządzającej określonym składnikiem mienia wywołuje skutki gospodarcze, które mogą być odmiennie oceniane, ale nie jest ze swojej istoty czynnością wywołującą szkodę, czyli powodującą zwiększenie pasywów czy też zmniejszenie aktywów. Nie można również uznać, że cześć powódki narusza wypowiedź pozwanego na zebraniu właścicieli lokali w dniu 13 lutego 2015 r., w której stwierdził, że widział stosowne dokumenty. Jak bowiem wskazuje całokształt okoliczności sprawy, nie chodziło o dokumenty potwierdzające przyjęcie przez powódkę korzyści majątkowej, lecz dokumenty wskazujące, że sporny chodnik wchodził w skład nieruchomości, która obecnie jest nieruchomością wspólną właścicieli lokali tworzących Wspólnotę

Mieszkaniową. Na takie bowiem dokumenty pozwany powoływał się w rozmowach z powódką i S. K. w okresie letnim 2014 r. Oczywiście jest również, że pozwany nie mógł widzieć dokumentów potwierdzających przyjęcie korzyści majątkowej, albowiem tego rodzaju zdarzenia nie są dokumentowane. Poza tym absurdalnym byłoby założenie, że Miasto P. będące podmiotem publicznym i podlegające w związku z tym rygorom ścisłego dokumentowania wszystkich operacji finansowych, miałoby udzielać powódce korzyści majątkowych. Zapis protokołu zebrania właścicieli lokali jest w tym zakresie nieprecyzyjny, co mogło być spowodowane nerwową i gorącą atmosferą wywołaną poruszeniem przez powódkę omawianej kwestii, na co wprost wskazują inne zapisy tego protokołu. Konkludując stwierdzić należy, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powódki, a tym samym powództwo podlegało oddaleniu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyła powódka, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1) obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 23 k.c., polegającą na niewłaściwym jego zastosowaniu i niesłusznym uznaniu, że wypowiedzi pozwanego kwestionujące zarówno na forum publicznym jak i w prywatnych rozmowach z osobami trzecimi uczciwość i kompetencje powódki jako przewodniczącej zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, nie stanowią naruszenia jej dóbr osobistych, bez uwzględnienia kontekstu tych wypowiedzi oraz reakcji osób, do których wypowiedzi te były adresowane i jednoznacznego zrozumienia przez adresatów treści tych wypowiedzi jako zarzutu wobec powódki działania na szkodę Wspólnoty i wręcz przyjęcia przez nią korzyści majątkowej;

2) mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę prawa procesowego, tj. art. 316§1 kpc oraz art. 233 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającą na sprzecznej za zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie zeznań świadków i stron, co doprowadziło Sąd do błędnych wniosków w interpretacji treści, stanowiących podstawę faktyczną roszczenia, wypowiedzi pozwanego i sprowadzenia ich do jedynie „grzecznego” zapytania o sprzedaż chodnika na rzecz Miasta P., podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż wymowa słów pozwanego przybrała formę zarzutu wobec powódki wyzbycia się mienia wspólnotowego bez wiedzy członków Wspólnoty i na jej szkodę w zamian za korzyść majątkową bądź osobistą, okłamywania członków Wspólnoty, przy jednoczesnym obrażaniu powódki na zebraniu z użyciem niecenzuralnych słów.

Podnosząc w/w zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1) uwzględnienie powództwa w całości i nakazanie pozwanemu przeprosin powódki przed Sądem oraz w formie listu do wszystkich członków Wspólnoty Mieszkaniowej (...) Piastowska 13 w P. o treści sprecyzowanej w piśmie procesowym z dnia 3 kwietnia 2015 r. oraz zasądzenie kwoty 2000,00 zł. na cel społeczny wskazany w w/w piśmie, tj. Dom Dziecka w P., ul. (...);

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 stycznia 2017r. pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny po przeanalizowaniu zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjął za własne. Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji, stosując właściwe przepisy prawa materialnego, wywiódł w oparciu o stan faktyczny sprawy prawidłowe wnioski jurydyczne.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji, w pierwszej kolejności należy zbadać przypisywane Sądowi I instancji uchybienia procesowe, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście

przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew zarzutowi apelującej Sąd Okręgowy należycie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w niniejszej sprawie.

Jako chybiony należało zatem ocenić podniesiony przez apelujących zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 316§1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c..

W myśl art.316§1 k.p.c. po zamknięciu rozprawy Sąd wydaje wyrok, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Natomiast według art.233§1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX Nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna (...) nr (...)). Zarzut ten nie może więc polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychyłnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznym i wewnątrznie spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c.. Zatem z powyżej wskazanych względów postawiony w niniejszej sprawie przez apelującą zarzut naruszenia art.316§1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającą na sprzecznej za zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie zeznań świadków i stron, co doprowadziło Sąd do błędnych wniosków w interpretacji treści, stanowiących podstawę

faktyczną roszczenia, wypowiedzi pozwanego, należało uznać jako jedynie polemiczny z prawidłową oceną materiału dowodowego.

Przechodząc w następnej kolejności do zbadania zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego art.23 k.c. należy wskazać, że w mniejszej sprawie powódka M. G. (1) wniosła o ochronę jej dóbr osobistych, przy czym w uzasadnieniu pozwu wskazała, że naruszenie jej dóbr osobistych miało polegać na pomówieniu ze strony pozwanego M. G. (2) o przyjęcie przez powódkę korzyści majątkowej i działanie na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w P.. W wyniku uzupełnienia pozwu poprzez wskazania treści przeprosin objętych żądaniem pozwu, powódka wskazała, że żąda przeprosin, za to, że pozwany M. G. (2) obraził ją i kłamliwie pomówił o przyjmowanie łapówek od Urzędu Miasta w P. w zamian za niekorzystne rozporządzenie mieniem Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w P..

Powyższe wskazuje, że powódka upatrywała naruszenia jej dobra osobistego „poprzez kłamliwie pomówienie o przyjmowanie łapówek”, a dobrem, którego ochrony domagała się jest cześć człowieka. Jak to już zostało podniesione przez Sąd I instancji, w orzecznictwie przyjmuje się, iż przy ocenie naruszenia czci nie można ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi (wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976, II CR 692/75, OSNC 1976 r., nr 11, poz. 251) oraz uwzględniać kontekst sytuacyjny, w który został użyty (wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121). Ocena, czy doszło do naruszenia czci, musi się opierać na kryteriach obiektywnych. Decyduje reakcja opinii społecznej, tych grup, do których należy osoba żądająca ochrony, a nie ocena dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6 -7, poz. 93).

Powództwo w niniejszej sprawie zostało oparte zatem na przepisach art. 23 i 24 k.c., przewidujących ochronę dóbr osobistych, do których należy także cześć człowieka, obejmująca godność osobistą i dobre imię. Dobra osobiste podlegają wszechstronnej ochronie prawnej. Do ochrony tej służą środki o charakterze niemajątkowym (art.24 k.c.) i środki charakterze majątkowym (art.445 k.c. i art.448 k.c.).

Ochrona dóbr osobistych przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Walor bezprawności cechuje każde zachowanie sprzeczne z pozytywnymi normami prawnymi, z porządkiem prawnym, w tym z zasadami współzycia społecznego. Oznacza to, że o bezprawności działania godzącego w dobro osobiste nie można mówić, gdy zachowanie mieści się w ramach porządku prawnego. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się działanie w ramach przepisów prawa, wykonywanie praw podmiotowych, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego społecznie interesu. Należy pamiętać, że w art. 24 k.c. ustawodawca wprowadza domniemanie bezprawności, czego skutkiem jest to, że pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność.

Rozpoznając sprawę o ochronę dóbr osobistych Sąd orzekający powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne.(...) „Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art.24 k.c.. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.” (porównaj wyrok SN z 17 czerwca 2004r., V CK 609/03, L.). W literaturze przedmiotu podkreśla się, że przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności spawy. Przesłanką ochrony dóbr osobistych jest ich naruszenie bądź powstanie groźby naruszenia, a także bezprawność działania sprawcy naruszenia

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, rozpoznając żądanie powódki o ochronę dóbr osobistych, prawidłowo uznał, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego. Powódka, co zaznaczono już powyżej, określiła naruszenie jej dobra osobistego poprzez „kłamliwie pomówienie jej przez pozwanego o przyjmowanie łapówek od Urzędu Miasta w P. w zamian za niekorzystne rozporządzenie mieniem Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w P..”. Obowiązek udowodnienia, że dobro osobiste powódki zostało naruszone, ciąży zatem na niej jako osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art.24 k.c..

Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że powódka nie podołała temu obowiązkowi. Zaprezentowany materiał dowodowy, zasadniczo stanowiący dowody z zeznań świadków, nie potwierdził, aby ze strony pozwanego wobec powódki padło stwierdzenie o przyjmowaniu przez nią łapówek od Urzędu Miasta w P. w zamian za niekorzystne rozporządzenie mieniem Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w P.. Przede wszystkim, jak prawidłowo ocenił i uznał Sąd Okręgowy, nie potwierdziła tej okoliczności świadek S. K., w której obecności, według zeznań powódki, miał paść taki zarzut. Bezsprzecznie taki zarzut nie padł również na zebraniu właścicieli lokali w dniu 13 lutego 2015 r.. Jak bowiem wskazują zeznania świadków oraz treść protokołu zebrania, stwierdzenie o przyjęciu łapówki zostało użyte przez samą powódkę. Pozwany natomiast pytał powódkę oraz S. K., co się stało z chodnikiem. Pytał, czy powódka nie sprzedała tego chodnika Urzędowi Miasta. Powyższe, jak ustalił to Sąd Okręgowy, wynika także z zeznań świadka B. J., która w pierwszej fazie, jak wskazał Sąd, spontanicznej (przed zadawaniem pytań) opisu zdarzeń, stwierdziła, że na zebraniu właścicieli lokali powódka powoływała się na oskarżenia o sprzedaż chodnika. Z wyjaśnień samej powódki oraz zeznań świadka R. M. wynika, że pozwany podczas rozmowy z powódką na temat chodnika mówił o jego sprzedaży, a nie oddaniu miastu. Słuszna była ocena Sądu Okręgowego, że powódka dokonała własnej, subiektywnej interpretacji słów pozwanego o sprzedaży chodnika, co zdaje się potwierdzać w swoich zeznaniach świadek S. K., stwierdzając, że słowa o sprzedaży chodnika sugerują przyjęcie korzyści majątkowej.

Jak zaznaczono w rozważaniach powyżej, przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochronę domaga się osoba zgłaszająca żądanie, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy i stosować miernik obiektywnego obserwatora. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji słusznie wskazał na takie okoliczności sprawy jak to, że powódka pełni funkcję przewodniczącej zarządu Wspólnoty, a pozwany jest członkiem Wspólnoty. Nie jest przy tym spornym, że przed wyodrębnieniem własności lokali chodnik, będący przedmiotem zainteresowania pozwanego, był sprzątnięty przez dozorcę bloku, w którym mieszkają strony, co wywoływało u mieszkańców przekonanie, że powinien być składnikiem nieruchomości wspólnej. Jeżeli zatem Wspólnota Mieszkaniowa aktualnie zaprzestała wykonywać czynności porządkowe na chodniku, to jako uprawnione należało uznać pytanie pozwanego, dlaczego chodnik nie wchodzi w skład nieruchomości wspólnej i czy powódka dokonała jego sprzedaży, jako przedstawiciel Wspólnoty. Należy pamiętać, że pytanie zostało postawione przez pozwanego jako członka Wspólnoty - powódce jako przewodniczącej zarządu Wspólnoty. Zgodzić się należy w całości z konstatacją Sądu Okręgowego, że powódka, pełniąc funkcję przewodniczącej zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, musi liczyć się z tym, z pytaniami, żądaniem wyjaśnień ze strony właścicieli lokali w sprawach związanych z zarządzaniem Wspólnotą oraz poddawać krytyce jej działania. Jako istotny trzeba też podnieść fakt, że z wypowiedzi pozwanego o sprzedaży chodnika Miastu nie da się wyprowadzić sugerowanej przez powódkę rzekomej sugestii o przywłaszczeniu przez nią środków ze sprzedaży, skoro chodziłoby o transakcję z założenia jawną, wymagającą zastosowania stosownych procedur, zważywszy na przedmiot transakcji i strony jej dokonujące. Pozwany zwracał się do powódki jako osoby pełniącej funkcję przewodniczącej zarządu a więc działającej w imieniu Wspólnoty, a drugą stroną tej sugerowanej transakcji miałby być podmiot publiczny – Miasto P..

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadnym okazał się zarzut naruszenia art.23 k.c.. Nie doszło bowiem do naruszenia dobra osobistego powódki, a w konsekwencji odpadła podstawa badania przesłanki bezprawności. Powództwo zostało więc prawidłowo oddalone przez Sąd I instancji.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c., oddalił apelację powódki jako bezzasadną.